

Dobre pomysły są w cenie



Autor: fot. Mariusz

Piechowski

Mało kto wie, że na Mazowszu są firmy, które współpracują z takimi światowymi gigantami motoryzacyjnymi, jak Ferrari czy Lamborghini. Czy bez mazowieckich pożyczek udałooby im się skutecznie prowadzić biznes?

Głównymi klientami M+S Przedsiębiorstwa Usług Technicznych s.c. z miejscowości Chrcynno (gm. Nasielsk, pow. nowodworski) są m.in. wielkie światowe marki. Wśród nich np.: Pilkington, Sitech, KWD, Kirchhoff i Saint Gobain. A to oznacza, że firma ma swój wkład w produkcję części do aut takich marek, jak BMW, Aston Martin, Volkswagen, Tesla, Lamborghini, Suzuki czy Ferrari.

Firma zajmuje się kompleksową współpracą z branżą automotive, głównie produkuje dla niej przyrządy kontrolno-pomiarowe.

- Weryfikują one dokładność wykonania elementów samochodowych, tj.: części metalowych, szyb, lamp i innych – wyjaśnia Marcin Kęszycki, syn właścicieli firmy M+S.

Aż 60 proc. wykonywanych przez przedsiębiorstwo produktów trafia na rynek zagraniczny, głównie zachodnioeuropejski, ale też do Stanów Zjednoczonych, Kanady czy Meksyku.

Co do mikrometra

Spółka działa na rynku od 2005 r., a niedawno na rozwój dostała 600 tys. zł pożyczki z Mazowieckiego Regionalnego Funduszu Pożyczkowego (MRFP).

- Zostanie wykorzystana na rozwój pomieszczenia metrologicznego – mówi pan Marcin. Dodaje, że z pożyczki zakupili także współrzędnościową maszynę pomiarową CMM. – Zapewnia nam dużo większą precyzję niż obecnie stosowane ramię pomiarowe. Przy

ramieniu pomiarowym mówimy o setnych milimetra dokładności, a w przypadku maszyny współrzędnościowej o mikrometrach.

Maszyna CMM zapewnia dokładność pomiarów do około 5 mikrometrów, tj. 0,005 milimetra!

– Dzięki niej nasze przyrządy mogą być jeszcze dokładniejsze. A produkt finalny takich producentów jak VW, Tesla, BMW czy Skoda, Daimler jest zaopatrywany w nasze przyrządy produkcyjne i pomiarowe. To sprawi, że zyskamy jeszcze większe grono klientów – podkreślają właściciele M+S.

Z pożyczki sfinansowano także program do planowania produkcji.

Jak to się stało, że firma z niewielkiej miejscowości na Mazowszu współpracuje z takimi gigantami motoryzacji?

– W tej branży liczą się kontakty biznesowe. Mieliśmy dobry start dzięki temu, że pierwszym dyrektorem był mój dziadek, który nawiązał współpracę z wieloma zachodnimi firmami jeszcze jako szef narzędziowni fabryki samochodów osobowych na Żeraniu. Pierwsze kroki były najtrudniejsze i kluczowe, bo trzeba było zdobyć zaufanie klientów. Na szczęście dostaliśmy od jednej z międzynarodowych firm kredyt zaufania i tak to się później już potoczyło – wspomina pan Marcin.

A branża automotive ma przyszłość.

– Nawet jeśli będziemy jeździć samochodami na wodór, branża opierać się będzie na tych samych filarach. Tu zmiany nie zachodzą aż tak szybko – dodaje.

Z Chrcynna do Australii

Jak naprawić leciwy pojazd, gdy już nikt nie produkuje do niego części zamiennych? Z pomocą przychodzi inżynieria odwrotna, którą z powodzeniem stosuje firma M+S.

– Za pomocą skanera 3D, będącego innowacją w naszej firmie, skanujemy element, tworzymy z niego model, a na jego podstawie w naszej odlewni powstaje interesujący nas detal. To są drobne elementy, składające się na gotowy pojazd, który jest potem prezentowany w naszym prywatnym muzeum. Zapraszamy do jego zwiedzania – zachęca pan Marcin.

Pasją właścicieli firmy są bowiem nie tylko supernowoczesne auta, ale też renowacja pojazdów historycznych, pochodzących najczęściej z okresu II wojny światowej bądź powstałych tuż po wojnie. Pasjonaci historii z Chrcynna gromadzą takie wozy od połowy lat 90. ub. wieku. W skład kolekcji wchodzi pojazdy gąsienicowe i kołowe wojskowe, ale również amfibie. Pieczołowicie odrestaurowane, wykorzystywane są w różnych produkcjach filmowych czy inscenizacjach historycznych.

– Łączymy innowację z tradycją. Współpracujemy m.in. z muzeum broni pancernej w Szwajcarii, Australii, Kanadzie czy też z muzeum artylerii we Francji. Będziemy także pomagać w odtworzeniu pierwszej wersji Tygrysa. Dzięki możliwościom technicznym udaje się to zrealizować – dodaje współwłaściciel firmy Stanisław Kęszycki z M+S.

Od gastronomii po myjnię

Z mazowieckiej pożyczki skorzystała również rodzinna firma Panderosa, którą prowadzą Inga i Marcin Myszkowski z Siedlec.

– Zakres naszej działalności to głównie branża gastronomiczna i eventowa. Na rynku działamy od 20 lat – mówi pani Inga.

W ramach biznesu mają także „Park przygody” z parkiem linowym i statkowym, trampolinami, torem dla quadów i polem paintballowym. Mazowiecka pożyczka pozwoliła na rozszerzenie działalności i budowę bezdotykowej myjni samochodowej dla aut do 3,5 t.

– Pandemia bardzo osłabiła branżę gastronomiczną. Kiedy sytuacja się uspokoiła, doszliśmy do wniosku, że musimy zdywersyfikować naszą działalność, a że mieliśmy działkę w bardzo dobrej lokalizacji, pomyśleliśmy o myjni – mówi Marcin Mysza.

Właściciele firmy zdecydowali się na ekologiczne rozwiązania – pompę ciepła, która w połączeniu z fotowoltaiką sprawia, że niedawno uruchomiona myjnia jest niezależna od tak kosztownych obecnie źródeł energii. Reakcje klientów pokazują, że pomysł był trafiony.

– Mamy pozytywne sygnały od kierowców, którzy podkreślają wysoką jakość naszych usług. To nas utwierdza w przekonaniu, że podjęliśmy dobrą decyzję – podkreśla pan Marcin, którego firma zyskała na działalność 0,5 mln zł pożyczki.

– Drugie tyle zainwestowałem z własnych pieniędzy – przyznaje przedsiębiorca. I zaznacza, że procedury związane z uruchomieniem tego rodzaju działalności są długotrwałe i czasochłonne. W jego przypadku trwały dwa lata.

A konkurencja nie śpi.

– Rynek tego typu usług się nasycza. Powodzenie zależy od wielu czynników, w tym od lokalizacji. Naszą przewagą jest nowa polska technologia firmy Washserwis, która przewyższa jakością zachodnie technologie – dodaje.

Ciastko dziełem sztuki

A co ma wspólnego wdrażanie systemów laboratoryjnych branży IT z prowadzeniem cukierni? Okazuje się, że łączy je wiele wspólnych cech. A że można z powodzeniem połączyć obie dziedziny świadczy przykład Lecha Olczaka, z zawodu informatyka, a z zamiłowania cukiernika. W sierpniu otworzył z żoną Dianą w Warszawie cukiernię ArcyBiskopt. Specjalizuje się w artystycznych ciastach i tortach. Serwuje robione na miejscu i z najwyższej jakości składników rzemieślnicze lody, wysokiej jakości kawy, herbaty, lemoniady, gorącą czekoladę. W tygodniu są też kanapki i sałatki, a w planach oferta śniadaniowa. Małżeństwo realizuje też większe zamówienia na różnego rodzaju uroczystościach. Na remont lokalu, zakup maszyn i urządzeń dostało 150 tys. zł mazowieckiej pożyczki.

– Remont trzeba było zrobić praktycznie od zera. Trwał pół roku – mówi Lech Olczak.

Zielona kolorystyka pomieszczenia, artystyczny mural, zwisające z sufitu rośliny sprawiają wrażenie, jakby wchodziło się do lasu. Całość tworzy niepowtarzalną atmosferę. To też jeden z elementów wyróżniających ArcyBiskopt od innych cukierni. Drugi to wysoka jakość wyrobów w stosunku do niewygórowanych cen. Jak udało się to osiągnąć?

– Nie lokujemy pieniędzy w marketing, pracownię mamy na miejscu, więc nie wydajemy na transport – zdradza pan Lech.

Na uruchomienie cukierni wydał w sumie 0,5 mln zł. Przyznaje, że prowadzenie tego rodzaju biznesu nie jest łatwe, choćby ze względu na pandemię czy wysoką inflację. Jednak jest pełen optymizmu, że przyszły rok przyniesie korzystne zmiany. Rekompensatą są pozytywne opinie kupujących.

- Mam 100 proc. zadowolonych klientów. To pomaga i motywuje – cieszy się właściciel cukierni.

Na pomoc firmom – Mazowiecki Regionalny Fundusz Pożyczkowy

(powołany w 2004 r. przez Samorząd Województwa Mazowieckiego, aby wspierać przedsiębiorców działających w regionie).

Pożyczka hipoteczna

Udzielana małym i średnim przedsiębiorstwom na inwestycje w nieruchomości na terenie województwa. Jej maksymalna kwota to 1 mln zł i do 90 proc. wartości projektu. Okres spłaty – do 120 miesięcy, a oprocentowanie stałe – 7,77 proc. w skali roku.

Na rozwój przedsiębiorstwa

Może być przeznaczona m.in. na zakup gruntów, budowę lub modernizację obiektów usługowych, zakup i uruchomienie linii technologicznych, maszyn i urządzeń. Startupy i przedsiębiorstwa działające poniżej roku mogą pożyczyć od 20 do 120 tys. zł, a firmy z dłuższym stażem – od 20 do nawet 600 tys. zł. Oprocentowanie to 7,77 proc.

Projekt JEREMIE2

Pożyczka jest przeznaczona m.in. na inwestycje małych i średnich przedsiębiorstw związane z wprowadzeniem na rynek nowych produktów, usług czy pozyskanie i wdrożenie innowacji, budowę nowej infrastruktury, wdrożenie B+R czy wsparcie ekologicznych procesów produkcyjnych. Maksymalna kwota pożyczki – 250 tys. zł, czas spłaty – 60 miesięcy z karencją do 6 miesięcy. Oprocentowanie to 7,17 proc. w skali roku. Szczegółowe informacje na www.pozyczkimazowieckie.pl

Wiesław Raboszuk, wicemarszałek województwa mazowieckiego (sejmikowy klub KO)

Jednym z priorytetów naszego samorządu jest podnoszenie konkurencyjności Mazowsza jako regionu. Ważnym jego aspektem jest dążenie do stałego wzrostu gospodarczego, między innymi poprzez aktywne wspieranie rozwoju przedsiębiorczości. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, 18 lat temu samorząd województwa zdecydował o utworzeniu Mazowieckiego Regionalnego Funduszu Pożyczkowego. Gwarantuje on przedsiębiorcom bezpieczny i realny sposób na zdobycie dodatkowych środków dla nowych firm, jak i tych, które już działają na rynku. To ważne wsparcie szczególnie obecnie w dobie wysokiej inflacji i spowolnienia gospodarczego.

Bartosz Wiśniakowski, ekonomista, radny województwa (sejmikowy klub KO)

Szczególnie obecnie, w czasach galopującej inflacji i wszechobecnej drożyzny, wiele małych i średnich firm Mazowsza staje w obliczu niespodziewanych wyzwań. Pomoc, jaką takie firmy uzyskują od Mazowieckiego Regionalnego Funduszu Pożyczkowego, staje się dla nich skutecznym remedium na przezwyciężenie przejściowych kłopotów. Nisko oprocentowane pożyczki na doinwestowanie, pilne zakupy lub rozszerzenie zakresu działalności tworzą nowe możliwości biznesowe i perspektywy rozwoju. Spodziewam się, że w 2023 r. Zarząd Województwa Mazowieckiego doprowadzi do rozszerzenia zakresu działania MRFP z jeszcze większym pożytkiem dla mazowieckich przedsiębiorców.

Mazowiecki Regionalny Fundusz Pożyczkowy od 2004 r. wspiera przedsiębiorców z Mazowsza, udzielając nisko oprocentowanych pożyczek przeznaczonych na rozwój firm, zakup lub remont nieruchomości, szeroko pojęte zakupy inwestycyjne, w tym maszyn, środków transportu, rozwój produktów i usług, budowę i rozbudowę infrastruktury lub rozszerzenie działalności. Możliwy jest również zakup usług do prowadzonej działalności produkcyjnej, usługowej i handlowej, w tym na marketing i promocję. W ciągu 18 lat nasz fundusz udzielił pożyczek na ponad 210 mln zł, wspierając większość branż działających na Mazowszu.

- Chcemy, aby mazowieccy przedsiębiorcy mieli środki na rozwijanie działalności i inwestowanie, dlatego też uruchomiliśmy mazowiecki fundusz pożyczkowy. Staramy się, aby nasze pożyczki były jak najniżej oprocentowane. Przedsiębiorcy mogą skorzystać z jednego z trzech instrumentów pożyczkowych – zachęca Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu Mazowsza.



arch. UMWM

Z mazowieckiej pożyczki skorzystali właściciele cukierni ArcyBiskopt. Dzięki zdobytym funduszom udało się m.in. wyremontować lokal. Efekty widać gołym okiem



foto. arch. firmy ArcyBiskopt

Dzięki mazowieckiej pożyczce właściciele firmy Panderosa uruchomili myjnię samochodową.



arch. firmy Panderosa

Z preferencyjnych pożyczek od Mazowsza skorzystał również NZOZ Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień z Radomia. Na zdjęciu przedstawiciele firmy i funduszu pożyczkowego z wicemarszałkiem Rafałem Rajkowskim.



fot. arch. UMWM

Wiesław Raboszuk, wicemarszałek województwa mazowieckiego (sejmikowy klub KO)



fot. arch. UMWM

Bartosz Wiśniakowski, ekonomista, radny województwa (sejmikowy klub KO)



fot. arch. UMWM

dr Krystian Malesa, członek zarządu Mazowieckiego Regionalnego Funduszu Pożyczkowego Sp. z o.o.



fot. Rafał Latoszek

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl